

początku było u Boga, i że nie było tylko u Boga, skoro było też na początku, ani też nie było jedynie na początku nie będąc równocześnie u Boga, albowiem „Ono na początku było u Boga.

*Za Jego pośrednictwem wszystko się stało (J 1, 3)*

X. (70). Zwrot: „przez Nie” [lub: „za Jego pośrednictwem”] nigdy nie stoi na początku, lecz zawsze stawiany jest w drugiej kolejności. Na przykład w Liście do Rzymian powiedziano: „Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoł przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych o swoim Synu, pochodzącym według ciała z rodu Dawida, a ustanowionym w mocy według Ducha Świętości przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym; przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze”<sup>55</sup>. (71). Dawniej więc Bóg zapowiedział swoją Ewangelię przez proroków, prorocy zaś usługiwali Słowu, „za pośrednictwem Jego”, i posiadali Je; później Pawłowi i pozostałym [apostołom] Bóg dał „łaskę i urząd apostołski, aby wszystkich pogan pozyskać dla posłuszeństwa wierze”, a dał im to przez Chrystusa Jezusa, Zbawiciela, do którego odnosi się zwrot: „za Jego pośrednictwem”.

(72). Ten sam Paweł tak mówi w Liście do Hebrajczyków: „Na końcu dni przemówił do nas w Synu, którego ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wieki”<sup>56</sup>. Apostoł chce nas pouczyć, że Bóg stworzył wieki za pośrednictwem Syna, a zatem w akcie stworzenia wieków do Jednorodzonego odnosiły się słowa: „przez Niego”. Jeśli więc i tutaj wszystkie rzeczy powstały „za pośrednictwem Słowa”, to nie Słowo je stworzyło, ale ktoś większy i potężniejszy od Słowa. A któż może być kimś takim oprócz Ojca?

(73). Jeżeli więc prawdą jest, że „za Jego pośrednictwem wszystko się stało”, to trzeba się zastanowić, czy również Duch Święty powstał „za Jego pośrednictwem”. W moim przekonaniu, kto twierdzi, że Duch Święty jest bytem stworzonym, oraz przyjmuje, że „wszystko się stało za

---

<sup>55</sup> Rz 1, 1–5.

<sup>56</sup> Hbr 1, 2.

pośrednictwem Syna”, ten musi uznać, że również Duch Święty powstał za pośrednictwem Syna, a Słowo jest starsze<sup>57</sup> od Ducha Świętego. Kto natomiast nie zgadza się, iż Duch Święty powstał „przez Chrystusa”, a jednocześnie uznaje za prawdę to, co zawiera się w omawianej Ewangelii, ten winien przyjąć, że Duch Święty jest bytem niestworzonym. (74). Obok tych dwóch wyrazicieli różnych sądów – jednego, który twierdzi, że Duch Święty powstał „za pośrednictwem Słowa”, i drugiego, który uznaje, że Duch Święty jest niestworzony – pojawi się ktoś trzeci, głosząc, że Duch Święty nie posiada określonego własnego bytu poza Ojcem i Synem. Jeśli jednak głębiej zastanowi się on nad tym zagadnieniem, być może stwierdzi, że Syn jest inną Osobą niżli Ojciec, natomiast Duch Święty jest identyczny z Ojcem, ponieważ rozróżnienie pomiędzy Duchem Świętym a Synem zostało wyraźnie ukazane w następującym zdaniu: „Jeśli ktoś powie słowo przeciwko Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone; kto by jednak zbluźnił przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym, ani w przyszłym wieku”<sup>58</sup>.

(75). My natomiast, będąc przekonani, że istnieją trzy byty substancjalne – Ojciec, Syn i Duch Święty, oraz wierząc, że żaden byt oprócz Ojca nie jest niestworzony, jako pobożną i prawdziwą opinię przyjmujemy pogląd, że chociaż wszystko powstało „za pośrednictwem Słowa”, to jednak Duch Święty jest czcigodniejszy nade wszystko i pod względem godności zajmuje pierwsze miejsce wśród bytów, które Ojciec stworzył przez Chrystusa. (76). I może to właśnie sprawia, że Duch Święty nie nazywa się Synem Bożym, albowiem tylko Jednorodzony od samego początku jest Synem. Wydaje się, że Duch Święty korzysta z Jego pomocy, aby mieć rzeczywisty byt, nie tylko po to, żeby istnieć, lecz również po to, żeby być mądrym, rozumnym, sprawiedliwym oraz posiadać wszystkie te cechy, które musimy sobie wyobrazić jako własność Ducha Świętego, mając na względzie Jego uczestnictwo w wymienionych przez nas przymiotach Chrystusa.

(77). Moim zdaniem, materii – żeby tak powiedzieć – darów otrzymanych od Boga Duch Święty udziela tym, którzy dzięki Niemu i poprzez uczestnictwo w Nim nazywają się świętymi. Wspomniana materia darów

<sup>57</sup> Gr. *presbyteros* – również: czcigodniejsze.

<sup>58</sup> Mt 12, 32; Mk 3, 29.

ma swe źródło w Bogu, rozdziela ją Chrystus, a utrwała Duch Święty. (78). Do uznania takiego stanu rzeczy skłania nas Paweł, który w pewnym miejscu tak pisze o darach: Różne są dary, ale ten sam Duch; różne są też posługiwania, ale ten sam Pan; różne są wreszcie działania, ale jeden jest Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich<sup>59</sup>.

XI. (79). W nawiązaniu do zdania: „Za Jego pośrednictwem wszystko się stało”, oraz z uwagi na wynikający stąd wniosek, iż Duch, jako byt stworzony, powstał „przez Słowo”, nasuwa się pytanie: dlaczego w niektórych Pismach Duch Święty zdaje się być obdarzany większym szacunkiem niż Chrystus? Oto u Izajasza Chrystus wyznaje, że został posłany nie tylko przez Ojca, ale również przez Ducha Świętego, mówi bowiem tak: „I teraz posłał Mnie Pan wraz z Duchem swoim”<sup>60</sup>. Natomiast w Ewangelii Chrystus zapowiada przebaczenie grzechu przeciw Sobie, co się zaś tyczy bluźnierstwa przeciwko Duchowi Świętemu, to stwierdza, że dla tego, kto zbluźnił przeciw Duchowi, nie będzie przebaczenia „nie tylko w tym, ale i w przyszłym wieku”<sup>61</sup>.

(80). Może jednak nie ma przebaczenia dla tego, kto popełnił grzech przeciwko Duchowi Świętemu, bynajmniej nie z tego powodu, że Duch Święty jest czcigodniejszy od Chrystusa. Może dzieje się tak dlatego, że wszystkie byty rozumne mają udział w Chrystusie i uzyskują odpuszczenie wówczas, kiedy się od grzechów odwrócą, słuszną natomiast jest rzeczą, żeby nie otrzymali żadnego przebaczenia ci, co zostali uznani za godnych uczestnictwa w Duchu Świętym, ale już po tym wzniosłym i wspaniałym zespoleniu się z dobrem, ponownie odstąpili i odwrócili się od rad Ducha, który w nich przebywał.

(81). Skoro natomiast według Izajasza nasz Pan mówi, iż został posłany przez Ojca i przez Jego Ducha, to i tutaj należy stwierdzić, że Duch, który posyła Chrystusa, nie jest od Niego doskonalszy z natury, lecz że Zbawiciel zajął miejsce niżej od Ducha ze względu na zaistniały plan wcielenia Syna Bożego.

(82). Jeżeli w tym momencie oburzy się ktoś na stwierdzenie, że wcielony Zbawiciel jest niższy godnością od Ducha Świętego, to trzeba go o tym przekonać odwołując się do wypowiedzi zawartej w Liście do

<sup>59</sup> 1 Kor 12, 4–6.

<sup>60</sup> Iz 48, 16. Por. ORYGENES, *Przeciw Celsusowi*, I, 46.

<sup>61</sup> Por. Mt 12, 32.